Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 49. Lwów, Sobota dnia 28. Lutego 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** Na dworcach kolejowych 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

MIN.-REZYDENT PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) (W.) Prezydent Wojciechowski podpisał dziś nominację b. dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. na stałego delegata polskiego przy Lidze Narodów z tytułem ministra-rezydenta.

POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE DLA MIAST.

Warszawa, 26 lutego. Dyrektor koncernu amerykańskiego Ullen et Comp., który udzielił czterem miastom polskim 10 miljonów dol. pożyczki, przybywa w początkach marca do Warszawy. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż jest to zapowiedź dalszych kredytów dla miast. (AW.)

ZDROWIE PREMIERA GRABSKIEGO.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) (W.) Stan zdrowia min. Grabskiego znacznie się polepszył, gorączka ustąpiła, tak, że jutro lub pojutrze będzie mógł z powrotem objąć urzędowanie.

„NUMERUS CLAUSUS".

Warszawa, 26 lutego. Ogólno akademicki zjazd w Wilnie uchwalił na wniosek klubu narodowego 86 głosami przeciw 20 rezolucję o wniesienie do Sejmu projektu ustawy o numerus clausus. (AW.)

Thugutt zastępcą min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) (W.) Wobec wyjazdu min. Skrzyńskiego w najbliższym czasie (3 marca) do Genewy, zastępcą na czas jego nieobecności ma zostać min. Thugutt. Decyzja w tej sprawie ma być powzięta w dniach najbliższych na posiedzeniu Rady ministrów. W kołach politycznych przyjęto bardzo przychylnie ów projekt.

O prowizorjum budżetowe.

Sejm musi uchwalić przed końcem miesiąca.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) (W.) Z końcem b. m. kończy się prowizorjum budżetowe, udzielone minist. skarbu, przez sejm na okres dwumiesięczny. Ponieważ budżet obecny dotychczas nie został uchwalony, Sejm — o ile nie załatwi w piątek dalszego prowizorjum na marzec i kwiecień — będzie zmuszony odbyć jeszcze jedno posiedzenie w sobotę.

Endecki klucz „sprawiedliwości".

Zatarg o podział miejsc w komisjach sejmowych.

Warszawa, 26 lutego. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego obradowała nad wnioskami posła Kwiatkowskiego w sprawie kryzysu w przemyśle. W trakcie przemówienia, został przesłany z Biura sejmowego nowy podział miejsc w komisjach w związku z dokonanem przegrupowaniem posłów według klucza. Po skończonem przemówieniu posła Kwiatkowskiego, zakomunikowano o tem komisji z propozycją, ażeby kontynuować obrady, o ile nie dojdzie do głosowania. Przed głosowaniem zaś, byłoby niezbędnem już dokonać nowego przegrupowania.

Pos. **Polakiewicz** zastrzegł się, że według jego zdania, tego rodzaju uchwała nie zapadła na wczorajszym konwencie seniorów, wobec czego poddał w wątpliwość obowiązek zastosowania się do nowego podziału miejsc w komisjach i zapowiedział, że gdyby to miało mieć miejsce w takim razie klub jego opuści posiedzenie komisji. — Przewodniczący zwrócił się do marszałka Sejmu o wyjaśnienie sprawy. Marszałek Sejmu zakomunikował, że gdyby kluby nie zdążyły w dniu dzisiejszym zastosować się do nowego podziału miejsc w komisjach, w takim razie przewodniczący komisji powinien odroczyć posiedzenie na dzień jutrzejszy. Przedstawiciele klubów „Wyzwolenia" poseł Polakiewicz, „P. P. S." poseł Szczyrkowski i „Koła żydowskiego" pos. Eisenstein, zaprotestowali przeciwko temu i zaproponowali odroczenie posiedzenia do przyszłego tygodnia. Przewodniczący posiedzenie zamknął, wyznaczając następne na dzień 27 bm. z tym samym porządkiem obrad. (Pat.)

Przymierze obronne przeciw Turcji?

Paryż, 26 lutego. „Information" donosi z Londynu, że Grecja i Jugosławja zawarły przymierze obronne przeciw Turcji. Równocześnie doszedł do skutku traktat handlowy, przyznający Jugosławji szereg udogodnień w Salonikach i na linji kolejowej, prowadzącej do Salonik. (Pat.)

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-SOWIECKIE.

Wiedeń, 26 lutego. „Abendblatt" donosi z Berlina, że niemiecka delegacja do rokowań gospodarczych niemiecko-sowieckich odjechała do Moskwy. Rokowania w sprawie traktatu handlowego mają być ukończone do Wielkiej Nocy. (Pat.)

—oxo—

Ewolucja socjalizmu.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w lutym.

Przed kilku dniami zakończył się w Grenobli kongres socjalistów francuskich, chciałoby się wprost napisać: francuskiego P. P. S., tak dalece podobnym jest charakter i analogiczna ewolucja socjalizmu — i to nietylko Francji i Polski, ale i Anglji i Niemiec i Włoch i całego wogóle cywilizowanego świata. Kongres w Grenobli, jego rezultat i uchwały: podtrzymanie bloku lewicy i rządu Herriota są objawem ogólnoświatowej ewolucji socjalizmu, nad którą warto się objektywnie i bez jakiegokolwiek uprzedzenia zastanowić.

Zmienił się typ generałów i żołnierzy. Przywódcy socjalizmu francuskiego, subtelny filozof i esteta, były wysoki urzędnik ministerjalny Leon Blum, jeden z najświetniejszych — i najwięcej zarabiających adwokatów francuskich, Paul-Boncour, ruchliwy organizator i dziennikarz Piotr Renandel, wiceprezydenci parlamentu Varenne i Bouisson, przewodniczący komisji budżetowej parlamentu Wincenty Aurial, nawet przywódca „lewicy" w partji, doskonały filolog p. Bracke, to nie prorocy, lecz taktycy, nie ideolodzy, lecz praktyczni, realni politycy, którzy doskonale mogliby zasiąść na lewicy radykalnego „burżuazyjnego" stronnictwa. Typy przywódców w innych krajach: Daszyński, Diamand, Niedziałkowski; Herman Müller, Wels, Breitscheid; Mac Donald, Henderson, Snowden; Turati, Treves — są podobne, mimo odrębnego kolorytu lokalnego: purytańscy kaznodzieje w Anglji, partyjni biurokraci w Niemczech. Nasz socjalizm jest pod tym względem zupełnie zachodni. Bloki lewicy — przy czynnym udziale socjalistów — istniały, istnieją, będą istnieć we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Polsce. Socjaliści w tych blokach i rządach czują się bardzo dobrze.

Jedna z uchwał kongresu w Grenobli była bardzo znamienna. Stwierdzała, że w polityce parlamentarnej chodzi nie o zgodność z formułami, lecz o skuteczność czynów. Walk o „doktrynę" na zjeździe tym nie było. Sekty zniknęły. Wymierają przywódcy z długimi włosami i wielkimi krawatami. Robotnik, stosunkowo dobrze płatny, przypomina małego rentjera, nosi parasol i nie lubi rewolucyjnych okrzyków. Najbardziej namiętnym oskarżycielem komunizmu w pałacu burbońskim był młody poseł socjalistyczny Spinasse, który na tej swojej dziewiczej mowie zrobił w opinji karjerę polityczną.

Wojna, udział w rządach, poprawa doli robotników, pojawienie się i konkurencja bolszewizmu, który w metodach swoich dyktatorskich naśladuje najczarniejszą reakcję, wszystkie te objawy — powiedzmy wyraźnie — popchnęły socjalizm na prawo, upodobniły go do mieszczańskiego radykalizmu. Rewolucyjne sztandary i książki do nabożeństwa wyciąga się w czasie zjazdowych nabożeństw i procesyj.

Dla radykalnej demokracji ewolucja ta jest bardzo pożądana. Pozyskuje w ten sposób doskonale zorganizowaną, sprzymierzoną armję, na której czele stoją zazwyczaj wypróbowani, bardzo utalentowani przywódcy.

Doktryny nie należy krzywdzić, nie wolno umniejszać jej znaczenia, zwłaszcza dziś. Ona to, choć czasem dokuczliwa i krępująca, dała socjalizmowi masy zwolenników, szeregi ideowych, inteligentnych przywódców. Ona dała mu rozmach, dyscyplinę, zdolność poświęcenia. Przekazała mu kapitał, o którego utrzymanie winno dbać nowe, inne pokolenie.

Włodzimierz Jampolski.

Dyskusja nad projektem reformy rolnej.

Warszawa, 26 lutego. Sejmowa komisja reform rolnych wysłuchała referatu posła Makulskiego o projekcie rządowym o parcelacji i osadnictwie. Referent scharakteryzował dotychczasowy stan rzeczy pod względem faktycznym i ustawodawczym, podkreślając konieczność jak najszybszego uchwalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie w celu zdobycia zapasów ziemi. — Projekt ustawy — zdaniem referenta — ma poważne braki tak w konstrukcji, jak w rozwiązaniu prawnych zagadnień, jednak wobec konieczności jak najszybszego ustawodawczego rozwiązania sprawy parcelacji w Polsce, winien być przyjęty za podstawę dyskusji.

Następnie zabrał głos pos. Poniatowski oświadczając, że projekt ten nie rozwiązuje zagadnienia parcelacji i nie może być przyjęty za podstawę dyskusji, natomiast sprawę tę bez porównania lepiej ujmuje projekt ustawy, złożony Sejmowi przez stronnictwo „Wyzwolenie". Zdaniem mowcy, tylko parcelacja rządowa i upaństwowienie lasów, mogą należycie rozwiązać i postawić w kraju reformę rolną. Na tem obrady przerwano. (Pat.)

Jak będzie rozdzielona pożyczka amerykańska.

Warszawa, 26 lutego. „Kur. Czerw." donosi, że pożyczka amerykańska będzie rozdzielona w ten sposób: 40 milj. zł. na budowę nowych linij kolejowych, resztę zaś na utworzenie funduszu gospodarczego, którego zadaniem będzie zdobycie papierów długoterminowych, które stworzą podstawę do dalszych operacyj kredytowych na rynkach zagranicznych. Przedewszystkiem będą udzielone potrzebne kredyty gospodarcze krótkoterminowe. Rządowi chodzi głównie o obniżenie obowiązujących dotychczas wysokich procentów. Na akcję budowlaną rząd przeznacza 10 milj. dol., które będzie wydawał w formie kredytu krótkoterminowego, zamieniając go następnie na nisko oprocentowany długoterminowy. (AW.)

—o—

Hjalmar Branting.

Zmarły niedawno w Sztokholmie Karol Hjalmar Branting, był jedną z najgłośniejszych postaci w Europie. Urodził się w r. 1860, jako syn zamożnych rodziców. Ojciec jego był profesorem gimnastyki a matka pochodziła z bogatej szlacheckiej rodziny. Już w czasach akademickich żywo interesował się ruchem socjalistycznym, co mu nie przeszkadzało studjować astronomji. W r. 1886 założył socjalistyczne czasopismo „Socjaldemokraten" i przez cały czas był jego naczelnym redaktorem. W r. 1896 został wybrany posłem do Izby gmin jako pierwszy socjalista. Brał gorący udział w walce o demokratyczne prawo wyborcze. W r. 1921 stał już nietylko na czele silnej partji socjalistycznej, ale także i pierwszego czysto socjalistycznego gabinetu w Szwecji. W roku ubiegłym był premierem po raz trzeci.

Branting należał do t. zw. drugiej generacji socjalistycznej, która dała tyle wybitnych jednostek (Bebel, Kautsky). Jako polityk, był realistą, umiał pogodzić ideał socjalistyczny z życiem.

W czasie wojny stanął po stronie Ententy i był wrogiem Niemiec. Po ukończeniu jednak wojny, dążył do pokojowego załatwienia konfliktu niemieckiego. Branting był jednym z tych, którzy pragnęli Niemcom zapewnić miejsce w Lidze Narodów. Do Polski z początku odnosił się nieżyczliwie. Posądzał ją — zapewne pod wpływem ogólnej nagonki w prasie zagranicznej — o imperjalizm. W ostatnich jednak miesiącach zdanie swoje znacznie zmodyfikował.

Szwecja traci w Brantingu jednego z najlepszych mężów stanu, a Liga Narodów jednego z najgorliwszych zwolenników. **(K.)**

Czy przydłużymy życie ludzkie?

Biologowie porają się obecnie nad rozwiązaniem bardzo ciekawego węzełka w organicznem życiu człowieka. Są to witaminy, najniezbędniejsze cząstki naszego pożywienia. Własności tych ciałek są zbadane i określone, ale żadnemu z badaczy nie udało się dotychczas wyodrębnić je i dostarczać organizmowi w aptekarskich dozach. Od tych ciałek zależna jest równowaga naszego organizmu i jego funkcji.

Jak zauważa prof. P. Portier, ludzie pierwotni, żyjący na łonie natury, nie mogli odczuwać potrzeby zaznajomienia się z teorją witaminów, ani też z rolą, jaką odgrywają one w naszym organizmie.

Dopiero, gdy wymagania i potrzeby odżywcze ludzi cywilizowanych stały się bardziej złożone i naglące, od czasu, gdy postępy chemji fizjologicznej pozwoliły dokładniej zbadać czynności trawienia organizmu, od tego czasu dopiero można było określić i wyodrębnić pojęcie witaminy. Jak dzielą się witaminy według ich składu i siły?

Na podstawie doświadczeń, czynionych na zwierzętach oraz na podstawie obserwacji, biologowie doszli do przekonania, iż witaminy można ugrupować w trzech skupieniach: A, B i C.

Do grupy A należy zaliczyć: mleko, tłuszcze zwierzęce, świeże jarzyny.

Do grupy B: drożdże, kartofle, ziarno nieoczyszczone z łuski, surowe mięso, jaja.

W grupie C znajdują się cytryny, pomarańcze, pomidory, kapusta, mięczaki, wątrobę, móżdżek.

Ostatnio prof. Funk i Bertrand przygotowali pewien preparat (traktując łuski ryżowe kwasem pikrynowym), — który ma być pikrotem witaminy. Miligram tego preparatu chroni gołębie od epidemji, t. zw. polyneuzytu, na który zapadają gołębie, karmione wyłącznie ryżem, oczyszczonym z łusek.

Jakie wnioski praktyczne można wyciągnąć z tych danych?

Prof. Portier stwierdza, iż pożywienie ludzi, pozostających w ciągłej styczności z przyrodą, rybaków, rolników, pasterzy itp., zawiera wielkie ilości witaminu.

W jaki sposób człowiek żyjący i pracujący w miastach i osadach fabrycznych może zdobyć niezbędną ilość witaminu? Będzie to rzeczą niełatwą wobec rozpowszechnienia w użyciu wszelkiego rodzaju konserw, nie zawierających wcale witamin, dalej zaś wobec sposobu przyrządzania potraw i jarzyn, który zabija w nich witaminy.

Nie możemy przecie jeść mięsa suszonego, ani pożerać dymiącej wątroby, jak to robią Eskimosi. Nie możemy też napychać się surowemi ziemniakami, ani jarzynami. Przytem zaś nasz smak został już zbyt zdeprawowany, abyśmy mogli wrócić do kuchni naturalnej.

Rozwiązanie tej kwestji jest zadaniem fizjologów i chemików, którym w niedalekiej chyba przyszłości uda się zbadać istotę witamin i wyodrębnić je tak, jak się dzisiaj izoluje mikroskopijnej wielkości bakterje lub zalążki. Jeśli chemja witamin postąpi naprzód, będzie można urzystępnić wszystkich w pierwszym rzędzie tran rybi, zawierający największą ilość witamin ze wszystkich zbadanych dotąd produktów.

Wtedy też będzie można realnie myśleć o uwolnieniu organizmu ludzkiego od różnych chorobsk i co za tem idzie, o przedłużeniu życia ludzkiego, choćby o kilka miesięcy, a może i lat.

Med.

—oxo—

†

W pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 28. lutego b. r. o godzinie 10-tej rano w kościele Archikatedralnym

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. **Heleny Schexówny**

na które krewnych i znajomych zapraszają **Rodzice.**

627

Rozbrojenie województwa lwowskiego.

Od czego p. wojewoda zaczyna urzędowanie.

Rozporządzenie wojewody lwowskiego z dnia 22 lutego 1925, którem w myśl § 42 patentu z 24 października 1852 Dz. p. p. Nr. 223 ogranicza się posiadanie i noszenie broni palnej.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego ograniczam aż do odwołania **na podstawie § 42 patentu o broni z 24 października 1852 dz. p. p. Nr. 223** przyznane tym petentom prawo posiadania i noszenia broni palnej na terenie całego lwowskiego Województwa łącznie z miastem Lwowem z tem nadmienieniem, że w powiecie łańcuckim, obowiązuje zarządzenie ograniczające posiadanie i noszenie broni wydane rozporządzeniem z 4 stycznia 1924 L. 23303/pr.

Posiadanie i noszenie broni palnej wszelkiego rodzaju bez pozwolenia władzy jest zakazane. Władzą uprawnioną do wydawania kart na broń jest w mieście Lwowie Dyrekcja Policji, zresztą zaś właściwe Starostwo.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Sprawy wojskowe.

Wezwanie szeregowych rez. rocz. 1899 i 1900 kat. „A“ do stawienia się w P. K. U.

W myśl rozporządzenia D. O. K. VI. Lwów Oddział Ogólny L. dz. 323 (Og. Mob.) z dnia 8 lutego 1925 r., wzywa Magistrat szeregowych rezerwy kategorji „A“ roczników 1899 i 1900, zamieszkałych we Lwowie, którzy dotychczas nie otrzymali kart mobilizacyjnych, z wyjątkiem szeregowych powyższej kategorji, posiadających karty odroczenia służby wojskowej z tytułu kontynuowania studjów na wyższych uczelniach, do zgłoszenia się w powiatowej komendzie uzupełnień Lwów-Miasto, przy ul. Kurkowej 12, wedle poniżej podanego porządku, a to celem ustalenia ich miejsca zamieszkania, stwierdzenia ich stosunku do służby wojskowej i podjęcia kart mobilizacyjnych.

Szeregowi rezerwy kategorji „A“ roczników 1899 i 1900, którzy kart mobilizacyjnych dotychczas nie otrzymali i których nazwiska zaczynają się od litery A i B mają się zgłosić w Pow. K. U. Lwów-Miasto przy ul. Kurkowej 12 w dniu 5 marca 1925 r. zawsze między godz. 11—13-tą, C, D i E 6 marca, F i G 7 marca, H, I i J 10 marca, K 11 marca, L i Ł 12 marca, M i N 13 marca, O i P 14 marca, R 17 marca, S 18 marca, T, U i V 19 marca, W i Z 20 marca.

Zarazem zaznacza się, że zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania w myśl art. 73 i 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. będą karani do 6 tygodni, oraz grzywną do 500 złotych.

WYSŁUGA LAT W WOJSKU.

Czytamy w pismach warszawskich: „Do dnia 15 marca b. r. ma być ukończone przedkładanie podań o obliczanie „wysługi lat“ w służbie wojskowej do komisji obliczeniowej wysł. lat przy D. O. K. Warszawa. Do podań winny być dołączone: uwierzytelnione odpisy głównej księgi ewidencyjnej, zaświadczenie ze ścisłemi datami służby w instytucjach państwowych i samorządowych lub okręgu pracy zawodowej w razie służby w P. O. W. — odpowiednie zaświadczenia płk. S. G. Ad. Koca. Rada ministrów nie zdecydowała się jeszcze dotychczas definitywnie sposobu obliczania wysługi lat“.

OSZCZĘDNOŚCI W WOJSKOWYCH ZAKŁADACH BUDOWLANYCH.

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, polecający jaknajoszczędniejszą gospodarkę budowlaną w wojsku. Wszelkie prace przygotowawcze przed rozpoczęciem robót budowlanych mają być wykończone przed dniem 1 sierpnia każdego roku, tak, iż sama budowa lub remont kapitalny muszą być już w tym terminie rozpoczęte. Za rozpoczęcie budowy, uważa się conajmniej zawarcie umowy z przedsiębiorcą na podstawie zatwierdzonego przetargu. Kredyty na roboty nierozpoczęte w tym terminie zostaną przeznaczone na powiększenie funduszów na budowy już przeprowadzone.

DYMISJA SERBSKIEGO MIN. NINCICZA.

Z Belgradu donoszą 24 bm.: Minister spraw zagran. Nincicz podał się do dymisji. Był on ministrem od stycznia 1922 i należy do stronnictwa radykalno-demokratycznego.

Chleb głodnym dzieciom.

AKCJA KOMITETU RATUNKOWEGO.

Zastraszające są warunki zdrowotne, w jakich żyje większość ubogiej dziatwy. Nędza, fatalne stosunki mieszkaniowe, niedostateczne odżywienie i brak racjonalnej opieki sprawiają, że gruźlica szerzy się niesłychanie szybko, a cyfry śmiertelności wśród dzieci, bardzo smutne nasuwają refleksje.

Walkę z tym rozpaczliwym stanem podjął Komitet obywatelski pod nazwą „Chleb głodnym dzieciom“, założony w jesieni r. 1923, pod protektoratem prezydentowej Wojciechowskiej, a obecnie przekształcający się w stałe, statutowe towarzystwo. Celem organizacji tej jest zbieranie zasobów pieniężnych na zakładanie ochron i przytułków dziecięcych, wspomaganie subwencjami istniejących zakładów o tych samych celach, wysyłanie latem ubogiej dziatwy na wieś, rozdawnictwo odzieży i obuwia.

Lwowski Komitet „Chleb głodnym dzieciom“ odbył onegdaj zebranie sprawozdawcze w sali ratuszowej, przy udziale ks. arcyb. Twardowskiego, gen. Malczewskiego, płk. Haudeka, star. Żeleskiego, przewodniczącej Lubomirskiej, prezydentowej Neumanowej, prez. Barwicza i jego małżonki oraz innych współdziałających w tej akcji. P. Lubomirska zagaiła obrady, podnosząc, że komitet warszawski został rozwiązany, lecz wyłonił z siebie organizację, która zajmuje się założeniem towarzystwa stale działającego. Omawiając cele i środki akcji, zwróciła przewodnicząca uwagę na konieczność założenia osobnego zakładu dla dziatwy gruźlicznej, gdyż od dzieci chorych, zarażają się wszystkie dzieci inne w zakładach dobroczynnych. Ratunek młodego pokolenia jest obowiązkiem całego społeczeństwa i wymaga działania szybkiego i wydatnego. Niestety, przy obliczaniu sumy ofiar, okazało się, że Lwów dał z wszystkich miast najwięcej.

P. Kłosowska zdała sprawę z przebiegu akcji. Utworzono w kraju 26 komitetów powiatowych, które zbierają fundusze, dzięki inicjatywie prez. Barwicza powstały komitety pracowników kolejowych. Sekcja finansowa prowadzi stałą ewidencję dzieci potrzebujących pomocy i ma w opiece 22 zakładów i ochronek oraz subwencjonuje 28 instytucji we Lwowie, w województwie zaś 40 zakładów i 18 ochronek dziecinnych. Opieka ta obejmuje 2.580 dzieci we Lwowie i 2.543 na prowincji. Komitet warszawski przysłał 3 wagony węgla, który to zapas został rozdany zakładom.

Prez. Barwicz przedstawił sprawozdanie kasowe, poczem przedstawiciel komisji rewizyjnej stwierdził zgodność rachunków. W końcu zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia akcji „bochenka chleba“, t. j. opodatkowanie jak największej liczby osób datkiem w wysokości ceny bochenka chleba na ratunek głodnych dzieci.

Przewodnicząca wyraziła prasie lwowskiej podziękowanie za chętną i bezpłatną propagandę akcji. (m)

PRZYJĘCIE PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 26 lutego. Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o preliminarzu budżetowym na miesiące marzec i kwiecień b. r. Cały projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. (Pat.)

—oxo—

Sprawy wekslowe.

Protestowanie weksli za pośrednictwem poczty.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 5 lutego 1925, ogłoszone w Dzienniku ustaw 16 ex 1925 poz. 112, wprowadziło z dniem 13 lutego br. na całym obszarze Rzpltej postanowienie prawne, na mocy którego „nadawca listu zleceniowego, zawierającego weksel, może żądać oddania notarjuszowi do protestu weksla, niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności; wysyłanie zleceń pocztowych, zawierających weksle, przeznaczone do protestu, do miejscowości, w których niema notarjusza, jest niedozwolone“.

Jednym listem zleceniowym można przesłać dla jednego odbiorcy większą ilość weksli, płatnych w tym samym dniu. Wypełniając wykaz zleceniowy, ma nadawca podać imię, nazwisko i adres odbiorcy, kwotę zleceniową cyframi i słowami w walucie krajowej, dzień płatności, oraz swój adres. Żądanie oddania weksla notarjuszowi do protestu wyraża się przez podkreślenie odnośnego tekstu w wykazie zleceniowym.

Listy zleceniowe winny być nadowane tak wcześnie, by nadejść mogły do urzędu pocztowego, który ma wykonać zlecenie, przynajmniej na 24 godzin, nie wcześniej jednak, niż na 7 dni, przed terminem płatności. Listy zleceniowe nadaje się jako listy polecone, umieszczając wpadający w oczy napis na kopercie: „list zleceniowy“. Poniżej zaś adres: „Urząd pocztowy w . . . . . .“. Dodatkowa należytość manipulacyjna od listu zleceniowego wynosi 20 gr. w znaczkach pocztowych.

W razie niewykupienia przez dłużnika w terminie płatności weksli, przeznaczonych do protestu, oddaje je urząd pocztowy miejscowemu notarjuszowi, celem sporządzenia protestu. Następnie odbiera urząd pocztowy od notarjusza weksel zaprotestowany lub sumę wekslową, złożoną przez dłużnika i uiszcza notarjuszowi przepisane opłaty. Weksel zaprotestowany odsyła urząd pocztowy nadawcy listu zleceniowego, ściągając od niego opłaty notarjalne i pocztowe; sumę wekslową przekazuje pod adresem wskazanym w wykazie zleceniowym, potrącając opłaty notarjalne i pocztowe.

Opłata pocztowa za doręczenie notarjuszowi weksla do protestu i odbiór od notarjusza weksla zaprotestowanego lub sumy wekslowej wynosi 1.50 zł. Za odesłanie zaprotestowanego weksla nadawcy listu zleceniowego pobiera poczta opłatę, jak za list polecony, za przekazanie zaś sumy wekslowej, jak za przekaz pocztowy.

*

Doniosłość powyższego zarządzenia nie ulega najmniejszej wątpliwości, jeśli się zważy, że poczta w ostatnich czasach istotnie lepiej funkcjonuje, co daje pewną rękojmię, że termin protestu dochowany będzie. W przeciwnym bowiem razie strony, korzystające z tego udogodnienia mogłyby być narażone na utratę praw regresowych do innych (prócz akceptanta) dłużników wekslowych, co chybiłoby w całości założeniu. Miejmy nadzieję, że przyjęcie przez pocztę tego obowiązku wpłynie jeszcze wydatniej na jej punktualność w doręczaniu wszelkich przesyłek i postawi ją w rzędzie europejskich urządzeń komunikacyjnych. **Dr. N. S.**

STAN PREZYDENTA RZESZY POWAŻNY.

Berlin, 26 lutego. W stanie zdrowia prezydenta Rzeszy Ebertha nastąpiło pogorszenie, spowodowane zapaleniem opon brzusznych. Komunikat Biura Wolfa donosi, że stan prezydenta jest poważny. (Pat.)

KONIEC BOJKOTU „ZACHĘTY“.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) (W.) Trwający blisko od roku bojkot Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Warszawie, został dziś uchylony przez komitet wykonawczy Związków artystycznych. W motywach tego postanowienia wysunięto na pierwszy plan dobro rozwoju sztuki polskiej — z drugiej zaś strony wydział „Zachęty“ zobowiązał się uwzględnić żądania artystów.

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego.

W dniach 20 i 21 b. m. obradowali we Lwowie delegaci kół historycznych z całej Polski nad bieżącemi sprawami. Oprócz miejscowych uczonych w konferencji wzięli udział: z Krakowa: prof. Konopczyński, prof. Sobieski i prof. Semkowicz; z Warszawy: dyr. Siemieński, pułk. Tokarz, pułk. Łodyński i dr. Łopaciński; z Poznania: dyr. Kaczmarczyk, X. dyr. Likowski i prof. Tymieniecki; z Wilna: prof. Chodynicki i prof. Modelski; z Lublina: prof. Ptaszycki. Dnia 20 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego, pierwsze na podstawie zreformowanego statutu. Nowy ten statut orzeka, że siedzibą głównego Zarządu Towarzystwa jest Lwów, a centralnym organem pozostaje „Kwartalnik Historyczny“. Organizacja Towarzystwa w państwie jest oparta na oddziałach T-wa, przyczem obok najstarszego krakowskiego oddziału powstały nowe w Poznaniu i w Wilnie. W Warszawie Towarzystwo Miłośników Historji przyjęło na siebie funkcję warszawskiego oddziału Pol. Tow. Hist.

Na Walnem Zgromadzeniu zatwierdzono sprawozdanie finansowe z ubiegłego roku drukowane w IV zeszycie Kwart. Hist., poczem skarbnik przedstawił stan kasy w dniu 20 lutego w wysokości efektywnej 6.100 zł.

Celem uczczenia zasług uchwalono mianować nowych członków honorowych w osobach nestorów polskiego świata historycznego pp. mecenasa Kraushara, przewodniczącego Tow. Miłośn. Hist. w Warszawie, prof. Ptaszyckiego z Lublina, **Z. Luba-Radzimińskiego i prof. Bruchnalskiego ze Lwowa.**

Następnie wybrano Zarząd główny na r. 1925 w następującym składzie: **prezes, prof. St. Zakrzewski,** wiceprezesi: prof. F. Bujak (Lwów), prof. W. Konopczyński (Kraków) i dyr. Siemieński (Warszawa); redaktor Kwart. Hist. prof. J. Ptaśnik, skarbnik dr. Urbański, sekretarz dr. Tyszkowski; członkowie Zarządu: prof. Abraham, dyr. Barwiński, dyr. Czołowski, prof. Finkel (Lwów), prof. Semkowicz i prof. Sobieski (Kraków), prof. Handelsman (Warszawa), prof. Chodynicki (Wilno) i prof. Tymieniecki (Poznań). Komisja rewizyjna: Oktaw Borkowski, J. Białynia-Chołodecki i dr. Helena Polaczkówna. Po Walnem Zgromadzeniu prof. Semkowicz wygłosił wobec zebranych i licznych gości odczyt p. t. „Dziejowe znaczenie Sudetów i Karpat“.

*

Dnia 21 b. m. zgromadzeni delegaci obradowali nad wnioskiem Pol. Tow. Historycznego w sprawie zwołania Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Uchwalono jednomyślnie zwołać Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu w dniach 6—8 grudnia b. r. Zatwierdzono tekst odezwy motywującej potrzebę Zjazdu, która okaże się w pismach w dniach najbliższych oraz dokonano wyboru Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, w skład którego weszli: Prezydjum: prof. **Bujak** (Lwów), prof. Koneczny (Wilno), prof. Ptaśnik (Lwów), prof. Rutkowski (Poznań), prof. Sobieski (Kraków), pułk. Tokarz (Warszawa), prof. St. **Zakrzewski (Lwów).** Sekretarze: prof. Dąbrowski (Kraków), dyr. Kaczmarczyk (Poznań), dr. Łopaciński (Warszawa), prof. Modelski (Wilno), dr. **Tyszkowski** (Lwów). Członkowie: ze Lwowa: dyr. **Barwiński,** prof. **Bruchnalski,** prof. **Chyliński,** dyr. **Czołowski,** prof. **Podlacha** i dr. **Urbański:** z Wilna: prof. Chodynicki i prof. Ehrenkreutz, z Warszawy: prof. Halecki, prof. Handelsman, pułk. Łodyński i dyr. Siemieński; z Krakowa: prof. Konopczyński, prof. Kot, prof. Piotrowicz i prof. Semkowicz; z Poznania: ks. dyr. Likowski i prof. Tymieniecki; z Lublina: prof. Ptaszycki.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Organizacyjnego dla ostatecznego omówienia spraw zjazdowych odbędzie się około 20 czerwca b. r.

Gen. Sikorski o wojsku.

BUDŻET M. S. W. PODWYŻSZYĆ NA 110 MILJ.

Warszawa, 26 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, po przemówieniu referenta p. **Czetwertyńskiego** zabrał głos w sprawie budżetu minist. spr. wojskowych, minister gen. **Sikorski** i omawiał stan armji polskiej. W dziale uzbrojenia armji zrealizowano budżet pieniężny w 80% a materjałowo w 75%.

W ministerstwie sharmonizowano i ustalono kompetencje szefa sztabu generalnego, szefa administracji i szefa korpusu kontrolerów, a zmiany te okazały się celowymi.

Omawiając konsolidację korpusu oficerskiego pod względem zewnętrznym i istotnym, minister omówił sprawę uposażenia oficerów i podoficerów, wskazując na tę zbyt drobną poprawę bytu. Minister zapowiada podjęcie w roku 1925 inicjatywy, rezultatem której byłoby wprowadzenie dodatków do poborów, które w myśl ustawy o uposażeniu może wprowadzić Rada ministrów.

W końcu minister zgłosił do projektu ustawy o budżecie M. S. W. poprawkę, w myśl której budżet M. S. W. proponowany na r. 1925 w kwocie 655 milj. zł. miałby być podwyższony o 110 miljonów złotych. (Pat.)

Tydzień Taniej Książki.

urządzony przez Księgarstwo polskie w czasie od 28 lutego do 7 marca, to pomysł tak dobry, że życzyć sobie należy, by nie ten jeden tylko raz został urzeczywistniony. — W tym czasie we wszystkich księgarniach przeważna część wydawnictw, które ukazały się po roku 1923 będzie sprzedawana po cenach bardzo a conajmniej o 1/4 zniżonych. Publiczność będzie miała sposobność przejrzeć nietylko setki ciekawych i cennych wydawnictw, zarówno powieści i naukowych, jak i luksusowych, lecz także nabywać je w miarę nawet bardzo skromnych środków finansowych. Wszyscy, którzy książką się interesują, a powinien się nią każdy interesować, z radością w Tygodniu Taniej Książki pośpieszą do księgarni „poszperać“ wśród miłego sercu każdego inteligentnego człowieka, jego tak wymownego, choć milczącego tłumu najlepszych, a często nieznanych przyjaciół-książek.

Z opery.

P. Popowiczówna zapisała się w tym sezonie dobrze w „Nizinach“ D'Alberta i w „Złocie Renu“ Wagnera, onegdaj spróbowała swych sił w roli pazia Cherubina. Zaletą jej jest muzykalna interpretacja i pokaźny talent sceniczny. W operze Mozarta z wykonanych dwóch arji (w akcie I. i II.) wypadła korzystniej druga („Voiche sapete“), gdyż głos brzmiał wydatniej — szczególnie tony górne — a ruchy posiadały więcej życia i swobody. Dobrze wypadł duet Cherubina z Zuzanną, pod koniec którego młody paź uderza w komicznie brzmiącą strunę rycerską. Na ogół czynił występ p. Popowiczównej dodatnie wrażenie, może nieco w mniejszym stopniu, niż we wspomnianych wyżej dziełach, gdzie charakter ról był jej bardziej odpowiadający. **S.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

26. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	725·8 mm	726·[illegible] mm	726·5 mm
Temperatura	0·0° C	+ 2·1° C	+ 2·6° C
Kierunek wiatru	cisza	cisza	cisza
Prędk. wiatr.	—	—	—

Temperatura najwyższa + 2·8, najniższa — 0·3
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno, śnieg i deszcz.

—oxo—

„Ilustracji“

nr. 9, wyszedł wczoraj i zamieszcza m. i. następujące ilustracje: Sto przedstawień „Don Juana“ w teatrze narod. (P. Węgrzyn w roli tytułowej i p. Majdrowiczówna w roli Inezy; portrety Miłaszewskiego, prof. Drabika i Osterwy). Dekoracje z 1 i 7 aktu „Don Juana“. Portret najwybitniejszego angielskiego męża stanu Asquitha. Medal pamiątkowy na pamiątkę jubil. „Świętego roku“. Straszna katastrofa kolejowa w wiadukcie kolejowym w Donegal. Fragment z wystawy przeciwgazowej w Poznaniu. Katastrofa w kopalni „minister Stein“ w Dortmundzie. Minister Godard. Śpiewaczka japońska Teiko Kiwa, występująca w operze warszawskiej. Paryski „Moulin-Rouge“. Wodospady Niagary. Kaprys modnej fryzury. W tekście zajmujące artykuły o „Don Juanie“ Juljusza Osterwy, Mieczysława Limanowskiego, Eugenjusza Świerczewskiego, Izabelli Lutosławskiej i wiersz St. Miłaszewskiego pt. „Kwitnące miasto“, a wreszcie wywiad z Węgrzynem. Dalej zamieszczony w nr. 9 artykuł p. t. „W odmęcie mód“.

W dodatku do „Ilustracji“ rubryka „Chciałbym wiedzieć“ (czy ludzkość wyradza się fizycznie? Jakie są przysłowia o kobiecie? Rozmowa o przypiecku). Rozrywki umysłowe (Rebusy i zagadki). Dalszy ciąg powieści „Żywa szpilka“.

KONKURS „ILUSTRACJI“.

W jednym z najbliższych numerów „Ilustracja“ ogłosi nowy **wielki konkurs,** dostępny dla wszystkich czytelników „Ilustracji“, którzy w sposób prosty i łatwy będą się mogli ubiegać o nagrody. Wśród nagród tych wyznaczone będą 2 pierwsze nagrody: jedna dla Warszawy i jedna dla czytelników zamiejscowych. Szczęśliwy laureat z prowincji, zdobywca pierwszej nagrody, spędzi 7 dni w Warszawie jako gość „Ilustracji“. Nagroda ta obejmować będzie: bezpłatną podróż I klasą od miejsca zamieszkania do Warszawy, pobyt w pierwszorzędnym hotelu, kompletne utrzymanie pierwszorzędne, zwiedzanie miasta i okolic w samochodzie, w dzień muzea, zabytki, ogrody, wyścigi, kawiarnie i kina, wieczorem teatra lub koncerty. Nagroda ta obliczona jest na *2* osoby, gdyż „Ilustracja“ nie wątpi, że laureat zamiejscowy nie zechce przybyć sam do Warszawy.

*

Główny skład „Ilustracji“ na Małopolskę **i sprzedaż pojedynczych numerów** w Administracji „Kurjera Lwowskiego“ — Lwów, Chorążczyzna 26.

Zniżona cena prenumeraty **„Kurjera Lwowskiego“** wraz z wytwornym tygodnikiem warszawskim **„Ilustracja“** wynosi z dostawą do domu i przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwartalnie 14 zł.

Czas najwyższy odnowić prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ i „Ilustracji“.

Z Polski i ze świata.

— **106-letni weteran.** W schronisku weteranów polskich w Krakowie przebywa Sybirak Karol Roszkowski, liczący 106 lat. Walczył on w oddziałach Krukowskiego.

— **Za zamordowanie policjanta Jodłowskiego** w Łysej Górze skazał krakowski sąd przysięgłych Władysława Batkę na karę śmierci a Michała Batkę na *2* i pół roku więzienia.

— **Zamknięcie fabryki.** W Łodzi zamknięto 24 bm. fabrykę Gromana skutkiem wynikłych tam zatargów z robotnikami. 11.000 robotników pozostało bez pracy. W związku z zajściami w fabryce dokonano wiele aresztowań robotników.

ROZRUCHY STUDENCKIE W RUMUNJI.

W Bukareszcie wydarzyły się znowu rozruchy studentów uniwersyteckich. Rozpoczęli oni przed kilku dniami powszechny strajk i zjawili się onegdaj przed gmachem uniwersytetu celem niedopuszczenia do uniwersytetu łamistrajków. Policja przeszkodzić temu usiłowała, przyczem doszło do krwawych zajść. Dwóch studentów ciężko pokaleczonych zostało. Wzmocniono policję pogotowiem wojskowem, wielu studentów odniosło rany, a 20 studentów aresztowano. Studenci wtargnęli do instytutu mineralogicznego i zniszczyli tam urządzenia. Rozruchy studenckie wybuchły także na uniwersytetach w Jassach i w Temeszwarze.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Aleksandra; gr. kat. Auksentja. Jutro rz. kat. Romana W.; gr. kat. Onysyma. — Wschód słońca 6·20; zachód 4·52.

Teatr Wielki.

Piątek o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej" — wiecz. „Bal maskowy".
Niedziela o 3 pop. „Kopciuszek" — o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Poniedziałek „Carmen", występ Raitscheffa, tenora opery berlińskiej.

Teatr Mały.

Piątek „Pan Dyrektor", 50 prc. zniżki
Sobota, niedziela „Proces rozwodowy".
Poniedziałek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki.

Teatr Nowości.

Piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Agri"

Teatr Bagatela.

Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz balet „Ferramors". Początek o g. 8·15.

Kinoteatry:

„APOLLO": „Fiołki cesarskie".
„CHIMERA": „Komedjantka".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Konduktor 1492".
„PASAŻ" zamknięte z powodu rekonstrukcji.
„SZTUKA": „Pod czarną maską".

Ze Lwowa.

— **Uroczysty Wieczór** ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Prezydenta Wilsona, odbędzie się w sobotę, 28 b. m., w sali „Sokoła-Macierzy".

TRZYDNIOWY KURS OŚWIATOWY.

Wczoraj rozpoczęły się w sali Ogniska oficerskiego wykłady trzydniowego kursu społecznego, mianowicie pracy oświatowej pozaszkolnej, zorganizowanego z ramienia zarządu T. S. L. i Związku Ziemianek. Dzisiejsze i jutrzejsze wykłady odbędą się w sali ratuszowej. Zadaniem kursu jest przysposobienie znacznej liczby osób do urządzania odczytów, pogadanek i prowadzenia kursów analfabetów. Organizatorowie kursu objeżdżają z tymi wykładami miasta kresowe. — Słuchaczami kursu są także w znacznej liczbie oficerowie.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł nagle na udar serca w 37 r. życia referent minist. kolei żel. Jan Wiącek, przybyły przed kilku dniami do rodziny.

W Krakowie zmarła małżonka wiceprezydenta miasta Celina Sarowa w 72 r. życia.

MIEJSKI OPAŁ NA SPŁATY.

Celem ułatwienia mieszkańcom Lwowa, a w szczególności sferom wojskowym i urzędniczym nabywanie opału po możliwie niskich cenach i pod dogodnymi warunkami, wprowadził Miejski zakład opału w handel w swych składach nowy sortyment jaworznickiego węgla pierwszej jakości, a to orzech I. po cenie 3.30, gruby i kostka po 3.90, oraz drzewo bukowe na 4 kawałki rąbane po zł. 3.50 za centn. metr. Węgiel ten nadaje się doskonale do gospodarstwa domowego i jest praktyczniejszy do palenia w piecach i kuchniach domowych, aniżeli węgiel w bryłach wielkich. Węgiel i drzewo nabywać można na spłaty ratalne, równe, sześciomiesięczne, bez doliczenia jakichkolwiek procentów, pod warunkiem że odnośna Komenda, względnie dyrekcja urzędu zajmie się ściąganiem rat i weźmie odpowiedzialność za spłatę należytości.

— **Wycieczkę na „Targi Wiedeńskie"** urządza dla kupiectwa i innych interesowanych **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** we Lwowie, ul. Jagiellońska 20-22. Koszta podróży tam i z powrotem klasą drugą, z wizą i wstępem na wystawę 110 zł., klasą trzecią 60 zł. Zgłoszenia najpóźniej do 1 marca 1925. Termin wyjazdu 5. marca. 647

— **Wycieczki do Rzymu** w roku Świętym urządza w kwietniu i nast. miesiącach jedyne **Pol. Biuro Podróży „Orbis"** we Lwowie, ul. Jagiellońska 20—22. Koszta podróży 17-dniowej wraz z utrzymaniem ze Lwowa 555 zł. Zgłoszenia od d. 15 marca 1925. **Następne wycieczki** urządzane będą: **do Paryża** na wystawę dekoracyjną, **do Londynu** na wystawę wszechbrytyjską oraz **na Spisz, Orawę i w Tatry.** Bliższych informacji udziela Dyrekcja. 648

SPRAWA STEIGERA.

Śledztwo w sprawie Steigera, oskarżonego o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego, trwa w dalszym ciągu, a rozprawa przed lwowskim sądem przysięgłych odbędzie się nie przed majem bież. roku.

CHOROBY ZAKAŹNE WE LWOWIE.

W ubiegłym tygodniu tj. od 15 do 21 lutego br. stwierdzono: 1 wypadek tyfusu brzusznego, 5 wypadków szkarlatyny, 1 dyfterji i 1 odry. Zachorowań na inne choroby zakaźne nie było, ani też nikt nie umarł na chorobę zakaźną.

ZGON KSIĘCIA KARNAWAŁU.

Głębokim żalem przez jednych, westchnieniem ulgi przez innych żegnany odszedł ubiegłej nocy krótkotrwały władca — książę karnawału. Chłodno u nas przyjęty, zyskał on pod koniec swego panowania wielu zwolenników. Świadczyły o tem szczelnie wypełnione sale zabaw pod koniec karnawału urządzanych. Największą atrakcją tego okresu były reduty: tradycyjna przez Kasyno miejskie i Koło lit.-art. w własnych salach oraz pierwsza przez koalicyjny Komitet artystów opery, dramatu i opertki teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego w ub. sobotę urządzone. Obie udały się znakomicie. Humor i wystawne oraz pomysłowe kostjumy masek przypominały najlepsze maskarady dawnych i dobrych, przedwojennych czasów. Tłumnie i wesoło żegnali się również ub. nocy Lwowianie z karnawałem. Najwięcej bezpsprzecznie zgromadziły gości sale Kasyna i Koła lit.-art. na dancingu, zamykającym szereg niedzielnych tego rodzaju zabaw, które dzięki staraniom zarządu Kasyna z prezesem dr. Chojnackim na czele wszystkie bez wyjątku udały się znakomicie, zyskując sobie cechę najsympatyczniejszych zabaw tegorocznego karnawału. Również i inne zabawy urzędnicze w popielcową noc jak reduta Klubu-sportowego „Pogoni" w sali „Sokoła-Macierzy", Ogniska oficerskiego w Kasynie oficerskiem, Klubu sportowego „Lechji" i szereg innych — cieszyły się powodzeniem.

TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W domu przy ul. Lelewela l. 2 targnęła się na swe życie, trując się, Katarzyna Trojanowska, zajęta jako służąca w tym domu. Powodem, który ją skłonił do tak rozpaczliwego kroku, była zawiedziona miłość. Jak przypuszczają również z tego powodu usiłował odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości kwasu solnego 20-letnia M. Trojanowska, zam. przy ul. Kalecza l. 6.

Trzeci podobny wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem w Parku Stryjskim, gdzie spowodowany skrajną nędzą, truł się jakąś bardzo silną trucizną 16-letni tokarz Andrzej Klinger. Stan jego jest bardzo groźny.

MŁODZIENIEC Z TEMPERAMENTEM.

Policja aresztowała wczoraj 28-letniego St. K. urzędnika prywatnego, który będąc w wesołym humorze, złapał przechodzącą Parkiem Łyczakow skim, a zamieszkałą w pobliżu, Marję J., usiłował dokonać na niej gwałtu.

SKUTKI PRZEWIDZENIA.

O rzekomym poruszeniu się w trumnie zwłok ś. p. Jana Wiącka, zawiadomiono również i policję, która też rozpoczęła natychmiastowe dochodzenia. Zasięgnęła przedewszystkiem informacji u obu lekarzy, których zawezwano po zgonie zmarłego, a to dr. Gabla i lekarza dzielnicowego dra Wernickiego. Obaj wykluczyli możliwość letargu a podniesienie się rąk zmarłego tłumaczyli skutkiem nagromadzenia się parów w przerwach po transportacji zwłok z domu żałoby do krypty OO. Bernardynów. Wobec powyższego oświadczenia, dalsze dochodzenia, jako bezprzedmiotowe wstrzymano.

Różne wiadomości.

— **Krakowska stacja telefoniczna** rozszerzona zostanie o 1000 numerów jeszcze w br.

TRZY SAMOBÓJSTWA W WOJSKU

wydarzyły się w ostatnich dniach w Stanisławowie. Jeden z samobójców śp. Antoni Dziniak jako przyczynę samobójstwa w pozostawionym liście wymienia szykanę ze strony przełożonego. Dokładne śledztwo powinno tę sprawę wyjaśnić.

ZNIESIENIE WYROKU ŚMIERCI.

Z Przemyśla donoszą: Plutonowy Gracjan Wandycz z 10 p. saperów, oskarżony został przez tutejszy sąd wojskowy na karę śmierci za zamordowanie swej narzeczonej Genowefy Zagulak. Na korzyść oskarżonego wniósł sam oskarżyciel zażalenie nieważności, gdyż było wątpliwem, czy może w tym wypadku być mowa o morderstwie. Najwyższy sąd wojskowy zniósł wyrok sądu wojsk. w Przemyślu, który rozpisał ponowną rozprawę na 27 bm.

24 OSÓB ZATRUTYCH STRYCHNINĄ.

po spożyciu wędlin w Warszawie, na zabawie, urządzonej w teatrze żołnierskim. Zatruciu uległa żona dowódcy pułk. Dembowskiego, 9 oficerów i 14 szeregowych. Stan ich nie budzi obaw. Firma „Ato", która dostarczyła wędlin, została zamkniętą przez policję.

SPŁONĘŁO MIASTO EGIPSKIE.

Z Kairu donoszą, że miasto Rahmanieh zniszczone zostało przez pożar prawie doszczętnie. Spłonęło 500 domów, przyczem zginęło w płomieniach 30 osób, a 38 ciężko pokaleczonych zostało.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Baczność Strzelcy!** W niedzielę, 1 marca b. r., o godz. 10 rano, Doroczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu; sprawozdanie z działalności Zarządu; sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutorjum; sprawozdanie Ref. Oświatowego; sprawozdanie Komendanta obw.; wybory Zarządu; wnioski i interpelacje.

— **50% zniżki.** Dziś t. j. w piątek obowiązuje zniżka 50% w Teatrze Małym na świetną farsę Biesona „Pan Dyrektor". Farsa ta grana doskonale przez nasz zespół z pp. Bilińską-Czarnowską, Hańską, Rowińską, Okornickim, Rygierem, Dąbowiczem, Orzechowskim i in. grana będzie po raz ostatni nieodwołalnie.

— **„Jaś i Małgosia".** Premiera tej prześlicznej baśni operowej odbędzie się dziś t. j. w piątek w Teatrze Wielkim.

— **„Twórca".** Pod kierunkiem reżyserskim E. Żyteckiego rozpoczęły się już próby z tej głośnej sztuki Müllera, która grana była w Niemczech kilkaset razy z olbrzymim sukcesem.

NA KRAWĘDZI DNIA.

„Na głucho zapięte" głowy?

Pod tym tytułem pojawiła się odezwa do dewotek warszawskich.

Odezwa zwraca uwagę na to, że „mafja żydowsko-masońska" — zapomocą „dekoltów" pragnie „państwo polskie doprowadzić do zguby".

„Należy — powiada odezwa — osłaniać odzieniem całe(?) ciało aż pod szyję i ręce(!), nie pozwalając sobie na żaden zgoła dekolt ani też na krótkie rękawy".

„Nie nosić sukien przeźroczystych lub półprzeźroczystych. Usiłować(!), by wszystkie dziewczęta nosiły na głucho(!) zapinane pantalony(!)." Nawet „pieluszki" winny być zapinane na głucho".

A więc tylko zapinaniem wszystkiego „na głucho" uda się nam uratować Polskę.

O tem, kiedy wolno odpiąć „na głucho zapięte pantalony", ażeby móc „zapiąć na głucho" pieluszki — odezwa nie wspomina.

Również nie wspomina odezwa kto ma kontrolować, czy pantalony są naprawdę „na głucho zapięte".

Źle się również stało, że odezwa pozwala na dekolt — „głowy i rąk". Wszak największej nieczystych myśli znajduje się właśnie w głowie, a najwięcej grzechów popełniają ręce.

Czy te dwa najbardziej grzeszne kawałki ludzkiego ciała nie należałoby „zapiąć na głucho", n. p. w hełmy nurkowe i bokserskie rękawice?

Zdaje się jednak, że nie. Bo — jak z odezwy wynika — właśnie „na głucho" zamknięte głowy najlepiej wiedzą, ile jest nie na głucho zamkniętych pantalonów — bo, na jakiej podstawie napisały odezwę?

K.

Wygrane 10 loterji państw.

Złp. 5.000 nr. 12278. **Złp. 3.000** n-ry 9612 2244. **Złp. 2.000** n-ry 9812 10729 23083. **Złp. 500** n-ry 27524 31241. **Złp. 250** n-ry 2195 2208 6035 9233 31261.

Złp. 200 n-ry: 312 1867 7447 9187 12442 18169 18749 19322 19948 21370 22199 22370 23014 23556 30454 30701 33118 33635 34938 40823 40850 47472 47525.

Złp. 175 n-ry: 696 1616 2166 2538 3176 4307 4761 4979 7191 8928 11610 12485 12855 13678 16171 17142 17264 17279 17457 17653 19610 19927 23686 25345 27241 30314 30983 31989 32745 35278 36111 37644 39100 40175 41151 42719 44551 44604 45154 45334 45346 45487 49832 49955.

Złp. 160 n-ry: 134 237 634 1147 2910 3660 3864 4207 4372 4439 5474 5532 5656 5693 6017 6087 6396 6779 7222 7567 7694 7964 8095 8182 8216 8415 9013 9091 9831 10035 10629 11749 11979 12364 13081 13342 13897 14492 14680 14726 15592 15650 15923 15991 16240 16379 16439 17326 17461 17513 17879 18288 18410 18500 18678 18700 18879 18919 20387 21416 21718 21722 23575 23664 23676 23938 24200 24274 24508 24524 24789 25105 25714 27026 28084 28828 29181 29722 30388 30924 30968 31044 31271 32572 33991 34117 35044 35653 35686 35691 36340 36410 36429 36814 37475 38039 38375 39329 39367 39382 39384 39517 40041 40324 41973 42034 42654 43194 43680 44451 44533 44610 44920 45110 45558 45687 45735 46478 46783 47012 47856 48031 48877 49555.

—o—

Jak ożywić ruch budowlany?

Dnia 24 bm. p. prezes Rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski zaprosił na konferencję przedstawicieli miast i sfer gospodarczych dla omówienia zagadnienia — jak ożywić ruch budowlany.

P. premjer oświadczył, że sprawa ożywienia ruchu budowlanego jest decydującą dla przełamania kryzysu gospodarczego i zmniejszenia liczby bezrobotnych. Sprawa ta wymaga wytężenia wszystkich sił i ofiar, tak ze strony rządu, jak ze strony społeczeństwa. Rząd gotów jest do ofiar, gdy więc i społeczeństwo gotowość tę ujawni, sprawa ożywienia ruchu budowlanego ruszy z miejsca, a uzyskana pożyczka amerykańska pozwoli tempo ruchu tego przyśpieszyć.

W dyskusji wszyscy mówcy podkreślali, że zachodzi obawa, iż koszt mieszkania wybudowanego obecnie będzie większy, niż przed wojną, że więc potrzeba obmyśleć środki, któryby umożliwiły budowę bez obowiązków dla przyszłych lokatorów płacenia komornego przewyższającego ich zdolność płatniczą. Aby to osiągnąć niektórzy mówcy podkreślali konieczność obniżenia kosztów wznoszenia nowych budowli przez przedłużenie czasu pracy w przemyśle budowlanym, należytą politykę terenową i zastosowanie budowy domów serjami. Inni mówcy proponowali stworzenie funduszu budowlanego na budowę nowych domów; fundusz ten składać się winien w głównej części z podatków, płaconych przez lokatorów domów przedwojennych.

Wysłuchawszy zgłoszonych postulatów premjer oświadczył, że rząd stoi w tej sprawie na gruncie ustawy z 26 września 1922 roku o rozbudowie miast. Ustawa ta wymaga uzupełnień, nad któremi rząd pracuje obecnie i chciałby wiedzieć, czy te ofiary, które poniesione być mają na rzecz ożywienia ruchu budowlanego, ponosić ma całe społeczeństwo, czy też na ten cel użyty ma być tylko fundusz z opodatkowania domów przedwojennych.

Przypomina, iż Niemcy korzystając z koncepcji polskich, opodatkowali swych lokatorów w wysokości 18 proc. płaconego komornego i stworzyli tą drogą bardzo ożywiony ruch budowlany. Tą drogą pójść musimy i w Polsce, gdyż przy pomocy pożyczki zagranicznej możemy rozpocząć ruch budowlany, ale na kontynuowanie go potrzeba znacznych środków, których dostarczyć musi samo społeczeństwo. Aby tę akcję ułatwić, rząd robi starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla miast na cele inwestycyjne i budowlane. Konieczne jest jednak poruszenie inicjatywy prywatnej, bez czego ruch budowlany byłby niekompletny, a do czego zmierzać będą środki, przewidziane przez rząd w projekcie ustawy, która w pierwszym rzędzie zdąża w kierunku ulg kredytowych i podatkowych.

Wszyscy mówcy zgadzali się na utworzenie funduszu rozbudowy drogą opodatkowania lokatorów domów przedwojennych.

Reasumując wyniki konferencji wiceminister skarbu p. Klarner oświadczył, że dała ona bardzo dobre wyniki.

Zamykając obrady p. min. przemysłu i handlu Kiedroń zaznaczył, że konferencja rzuciła snop światła na zagadnienie ruchu budowlanego.

——oxo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 26. lutego

SKARGI NA KAPITALISTÓW FRANCUSKICH.

„Kurjer Polski“ donosi, że w Zagłębiu coraz głośniejsze są skargi na przedsiębiorstwa francuskie. Traktowanie Polaków, redukcja miejscowego personelu, sprowadzanie pracowników z Francji, płatnych drogo, a naprawdę kompromitujących tylko naszych sojuszników zachodu — wytwarza rozdźwięki szkodliwe i bardzo niepożądane.

WĘGIERSKA FABRYKA SAMOLOTÓW „ASBOTH“

postanowiła przenieść całe przedsiębiorstwo do Warszawy i traktuje w tej sprawie z rządem polskim. Fabryka zatrudnia obecnie 200 robotników. Produkcja jej na terenie węgierskim na podstawie traktatu pokojowego jest ograniczona, skutkiem czego przedsiębiorstwo coraz bardziej upadało.

Z życia ekonomicznego Rosji.

PRZEMYTNICTWO POWODUJE ZNIŻENIE CEN.

Wyższe instytucje gospodarcze zwróciły uwagę na powiększenie przemytnictwa; w r. 1923 było zatrzymanych kontrabandnych towarów na 32 milj. rubli, w r. 1924 na 65 milj. r. Ciekawe jest zestawienie zatrzymanych towarów — nie są to luksusowe rzeczy: na pierwszem miejscu znajdują się przedmioty galanteryjne, na drugiem wyroby trykotowe. Okazało się, że własna produkcja wszystkich tych towarów jest bardzo mała i droga. Wniesztorg zaś zadużo zarabiał na imporcie, naprzykład: guziki z masy perłowej kosztowały 1 rubel 10 kop., sprzedawano je po 12 rubli (!), zatrzaski — 45 kop., sprzedają je za 1 r. 80 k., noże „Gillett“ kosztują 1 r. 10 k., sprzedają za 5 r. 40 k. i t. d.

Zdecydowano w celach zmniejszenia przemytnictwa obniżyć ceny sprzedażne i powiększyć krajowy przemysł w odpowiednich gałęziach. (E. Ż. 34).

SAMOCHODY.

Ilość aut i motocyklów w Rosji wynosi obecnie 15.026 sztuk, ale tylko 65% tej ilości może być używane. Auta przeważnie przestarzałych systemów, w bardzo złym stanie, remont jest bardzo drogi i rocznie wynosi przeciętnie 40—45 procent wartości nowego auta. Wobec tego wszystkiego eksploatacja aut dla transportu całkiem się nie rentuje. (E. Ż. 35).

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje niekotowane doznały wczoraj naogół zniżki kursów z powodu dość znacznie zwiększonej podaży. Przedewszystkiem potaniały Gazy (początkowo 13.70, zakończyły 13.30), Jaworzno notowały 15.40 (we środę 15.85); Gazy zachodnie utrzymane. Za Przeworsk imienny płacono 240. Ruch średni. Akcje przemysłowe prawie wszystkie utrzymały się na poziomie ostatnich notowań. Popyt słabszy, zaofiarowane dość duże. Obroty naogół ożywione. Z papierów państwowych oferty kupna 8% pożyczki konwersyjnej po 0.55, bez towaru. Płacono za: Chodorów 5.25 do 5.30, Chybie 6.30 do 6.40, Tespy 6.95 do 7.05, Zieleniewskiego 14.85 do 14.90, Oikos 2.80 do 2.95, Cegielskiego 36.— (stare sztuki 0.65). W akcjach bankowych obroty skromne. Papiery handlowe bez transakcji. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione. Waluty słabsze. Popyt za Londynem i Nowym Jorkiem przy licznych obrotach.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.62; Bank Przemysłowy 0.40, 0.39½; Z. B. K. 18.25, 0.18; Browary 10.15, 10.10, 10.20; Chodorów 5.30, 5.25; Chybie 6.30, 6.35, 6.40; Cegielski (stare szt. 0.68) 36.00; Gafota 0.35; Karpalit 1.20; Gazolina 2.35; Oikos 2.80, 2.85, 2.90, 2.95, 3.—, 2.80; Parowozy 0.91, 0.90½, 0.92; Pezet 0.31; P. T. B. 0.65, 0.75; Rakszawa 2.40, 2.45; Siersza górnicza 5.30, 5.35; Tesp 6.95, 7.—, 7.05; Zieleniewski 14.85, 14.90.

Niekotowane: Azot 0.35; Brugger 0.48, 0.50; Elektrosan 0.13, 0.15; Gazociągi 0.30, 0.27, 0.26; Gazy wschodnie 13.70, 13.60, 13.50, 13.45, 13.40, 13.30; Gazy zachodnie 3.75, 3.70; Jaworzno (100) 14.85, (25) 15.50, 15.40, 15.45, 15.40, 15.35, drobne 16.—; Len 0.47, 0.48, 0.49; Lesienice 1.60; Olkusz 1.20; Przeworsk imienny 240.—; Węglówki 0.01.75 0.02.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja zwyżkowa.

Dolary ameryk. 5.18½ do 5.18¾; dol. kanad. 5.15¾ do 5.15½; korony czeskie 0.15¼ do 0.15⅓; leje 0.02½ do 0.02⅔; franki franc. 0.27¼ do 0.27 dwie trzecie; frank szwajcar. 1.00 do 1.01; funty szterl. 24.20 do 24.40; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3.00 do 3.20 zł., drobne za 1 tys. 1.80 do 2.00 zł.; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.40 do 0.45 gr.; korony austr. za tys. 0.07¼ do 0.07⅓ gr.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.85; 20 frank. 19.70 do 19.80; 20 marki 24.80 do 25.00; 10 rubli 26.80 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44½ do 0.44⅔; 5 kor. austr. 2.30 do 2.33; guldeny 1.17 do 1.19; srebrne ruble 1.86 do 1.88, kopiejki za rubel 0.84 do 0.85.

+ **Bank Rzeszy** zniżył od dziś dyskont wekslowy z 10% na 9%, a stopę lombardową z 12% na 11%.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.40, B. dla Handlu i przem. 1.10, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,50, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 12,00, B.Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 6,75, Kijewski 0,26, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.20 Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 5,17 Czersk 0.71, Częstocice 2,70, Gosławice 2,60, Michałów 0,00, Cukier 4.80, Węgiel 3,90, Pol. Nafta 0,00, Brugger 0,00, Nobel 2.40, Cegielski 0,73, Modrzejów V. 6,25, V-0,00, Norblin 1,16, Ostrowieckie 8,70, Parowozy 0,86, Pocisk 1,30, Rohn 0-em. 0,65, Starachowice 2,62, Ursus 2,30 Zieleniewski 14,75, Zawiercie 23,00, Żyrardów 13,90, Borkowski 1,50 Syndykat Rol. 0'00, Pol. Lloyd 0.00, Cmielów 0,00, Haberbusch 7,40, Spiess 0,00, Siła Swiatło 0,47, Firley 0,51, Łazy 0,26, Drzewo 0,60, Przem. leśny 0,00 Lilpop 1,12, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,22, Transp. i Żegluga 0,25, Filtzner 5,70, Rudzki 2,52, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,25, Pustelnik 1,30, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,43, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 3,50, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 1,45, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja naogół utrzymana. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,39—102,11, Złoty 101,94—102,46, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 49.	Lwów 26. lutego	Warszawa 26. lutego	Zurych 26. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	100.00
1 funt ang.	—	24·7250	24·76
100 frs. franc.	—	26·6750	26·70
100 fr. szwaj.	—	99·8350	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·13½	26 05
100 K czesk.	—	15·40	00 00
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 kaust.	—	7·31	7·32
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·20
100 Lir. wł.	00·00	20.9250	20·96
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	208·05	208·50
100 K norw.	—	00·00	79.17
100 K duńsk.	—	00·00	92·76
100 K szw.	—	00·00	140.20
Hiszpanja			73·80
Belgrad			8·34
Pożycz złota		8·40	
Poż. kolej.		9·20	
Poż. dolar.		3·83	
Poż. konw.		5·90	
		(AW)	(AW)

Z sali sądowej.

Rabusie.

Rozprawa przeciw szajce rabusiów w liczbie 14, grasujących w powiatach żółkiewskim, rawskim i kamienieckim, tocząca się od 16 bm. przed lwowskim trybunałem przysięgłych, dobiega końca. Zakończono postępowanie dowodowe i przemawiali: prokurator, oraz obrońcy. Dziś rano nastąpi „resume" przewodniczącego, potem werdykt i wyrok. Ławie przysięgłych przedłożono 54 pytań.

Bandyci polscy w Paryżu.

Od kilku dni prasa paryska ma swoją senzację, ogłoszoną na długich szpaltach pierwszych stronic dzienników bulwarowych. Rzadko kiedy wyraz „polonais" zapełniał tyle miejsca w gazetach paryskich.

Zdarzyło się, że w zaułkach Paryża, gdzieś w okolicach Mareadet, w jakimś szynku „polskim" (który pewnie — jak przeważna część tych „polskich" barów — posiada na szyldzie 3 litery hebrajskie), przyłapano ostatecznie bandę włamywaczy-morderców, złożoną wyłącznie z polaków, przybyłych na roboty do Francji. Banda ta ma na sumieniu szereg włamań i 2 morderstwa rabunkowe, obecnie zaś policja przeprowadza dochodzenia, czy szereg innych morderstw i włamań, których sprawców dotąd nie wykryto — nie było dziełem tej samej bandy.

Nazwiska bandytów są przeważnie przez Francuzów poprzekręcane, równocześnie zaś widać, że podano imiona, zamiast nazwisk. I tak: z zaaresztowanych — widnieje na spisie: Gogolewski i Myzr(?), Walerjan i Jasiek (nazwany Jasiok), Urbaniak, Zenczucki i Strekar. Zaaresztowano też i kochankę Zenczuckiego, Zofję Wernick (Wernicka?). Przeważnie jednak — zdaje się — nazwiska są zmyślone. I tak Walerjan przyznał się już, że nazwisko to sobie pożyczył, a właściwie nazywa się Jan Caliziach, choć to istotnie wygląda na „bujanie" policji paryskiej. Caliziach przypomina bowiem mocno „Galicjaka", jakim to mianem obdarzają często Poznaniacy pochodzących z Małopolski.

Sprawa t. zw. bandy polskiej przybiera coraz większe rozmiary, gdyż policja jest na tropie innych spólników, na których czele stoi jakiś Wlabeck (prawdopodobnie Władek), kryjący się dotąd przed policją. Senzacja trwać będzie zatem jeszcze dłuższy czas. Obecnie główną jej bohaterką jest Zofja Wernicka, przezwana „la blonde amazone", która brała bezpośrednio udział w zbrodniach.

Tyle zbrodni codziennie dokonuje się na świecie, że gdyby nie tłuste tytuły „La blonde de Polonais" itd. — że małoby kto u nas zwrócił na to uwagę. Tylu mamy bandytów na własnym terenie, równie zbyt dużo, jak Francuzi swoich własnych na swoim terenie.

Jesteśmy jednak przeczuleni z czasów niewoli i nazwanie bandyty polskiego: „polskim bandytą" razi nas i prawie, że ubliża. Jest to śmieszna drażliwość, obserwowana przeważnie u żydów. Faktycznie jednak trudno przypuścić, by wyrzutki społeczeństwa polskiego mogły „hańbić" naród polski za granicą. Prasa paryska zięcona egzotycznemi nazwiskami, skorzystała z senzacyjnej okazji. Ale naprawdę więcej nas hańbi jedno głupie odezwanie się naszego dyplomaty — niż szubrawiec Władek czy Jasiek na gościnnych występach w Paryżu.

v.

Romantyczne przygody polskiej śpiewaczki.

W wielkiej operze paryskiej debiutuje nasza rodaczka, hr. Wanda Strzelecka. Koleje życia tej artystki są bardzo romantyczne.

Urodziła się na zamku Pruszków, który niegdyś był własnością króla Jana Sobieskiego. Kształciła się we Francji. Miała 16-cie lat, kiedy wybuchła wojna. Jej ojciec, major gwardji, popełnił samobójstwo, utraciwszy wzrok wskutek rany odniesionej na wojnie. W walce przeciw bolszewikom wzięła ona czynny udział, jako szoferka. Przez długi czas występuje jako zwykły żołnierz w formacjach wojskowych, broniąc ojczyzny przed bolszewicką nawałą.

W czasie urlopu odwiedza swoją babkę na zamku Pruszków. Bolszewicy otaczają zamek i podpalają go. Stara kobieta ginie w kłębach duszącego dymu. Wanda dosiada konia i ucieka. Trafiona kulą karabinową dostaje się do szpitala do Warszawy. Operacja. W narkozie zaczyna nagle śpiewać. Pilnujący ją lekarz poznaje natychmiast wielki jej talent głosowy. P. Wanda przechodzi szczęśliwie operację, powraca do Francji, uczy się, kształci głos i po 2 latach otrzymuje engagement w operze warszawskiej, gdzie kreuje „Salome" i „Kawalera róż".

Pewnego wieczoru przedstawiono jej w loży oficera polskiego, który oczarowany urodą i talentem pani Wandy ofiarowuje jej bukiet i serce. Po upływie czterech tygodni zostaje Wanda jego żoną i przybiera siódme z kolei nazwisko hr. Strzeleckiej.

Od kilku dni angażował ją p. Rouche, dyrektor opery paryskiej. Wkrótce wystąpi p. Wanda Strzelecka w roli Elzy w „Lohengrinie".

—lb—

Zapiski.

„Bluszczu" Nr. 8 rozpoczyna się interesującym artykułem w sprawie wprowadzenia projektowanej przez rząd policji kobiecej. „O szkolnictwie zawodowem żeńskiem" pisze C. Walewska. Dalej następuje sprawozdanie z książki prof. K. Dyboskiego o współczesnej kobiecie angielskiej, artykuł K. S. poświęcony sprawie różnicy w wychowaniu dziewcząt i chłopców, „List z Wilna" I. Mackiewiczowej oraz studjum biograficzne K. Krzewskiego „O młodości Orzeszkowej". W dziale beletrystycznym zamieszczono nowelkę Z. Guzowskiej „Duch Topoli", „Erotyki" E. H. i inne prace. Dział praktyczny zawiera „Reformę gospodarstwa domowego" (korespondencja zagraniczna), „List z Paryża", artykulik ekonomiczno-gospodarczy o budżecie domowym urzędniczki pobierającej 150 zł. miesięcznie i szereg praktycznych artykulików.

Sport.

OGÓLNE.

Doroczne Walne Zgromadzenie Koła dziennikarzy sportowych we Lwowie odbędzie się 12 marca b. r. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej, 4) wybory zarządu, 5) wnioski i interpelacje. W Walnem Zgromadzeniu mogą wziąć udział członkowie, którzy posiadają legitymacje członkowskie. Członkowie, którzy dotąd swych legitymacji nie podjęli, winni się zgłosić w sekretarjacie Koła codziennie od godz. 4 do 6 popoł. w redakcji „Gazety Porannej". Równocześnie uprasza się wszystkich członków o podanie swych adresów celem wysłania zaproszeń na Walne Zgromadzenie. Miejsce i godzina Walnego Zgromadzenia będą ogłoszone później.

Sekretarjat Koła dziennikarzy sportowych we Lwowie mieści się w redakcji „Gazety Porannej" od godz. 4-tej do 6-tej popoł. dokąd należy się zgłaszać we wszystkich sprawach Koła oraz pod powyższym adresem nadsyłać wszelką korespondencję.

Organizacja prasy sportowej. Na walnem zebraniu Związku dziennikarzy i publicystów sportowych w Warszawie wybrano przez aklamację p. K. Królikowskiego, jako prezesa związku, p. W. Sikorskiego (Pat.) jako wiceprezesa. Do zarządu weszli pp. Muszałówna (Stadjon), kpt. Misiński (K. Wiecz.), Strzelecki (K. Warszawski i Przegl. Sportowy). Uchwalono ponadto statut związku.

Sportowa federacja kobiet. W Związku polskich związków sportowych postanowiono przeprowadzić dyskusję nad celowością reprezentacji Polski w Międzynarodowej federacji kobiet i nad kwestją jej udziału w zapowiedzianej na rok 1926 w Amsterdamie Olimpjadzie kobiet.

PŁYWANIE.

Zimowe zawody na Wiśle. W ubiegłą niedzielę odbyły się w porcie praskim pierwsze tegoroczne zimowe zawody pływackie przy mrozie —1°. Ciepłota wody +1½°. Tor wynosił 30 m. Zawodom przypatrywało się mnóstwo osób ze sfer sportowych; nie brakło wśród widzów korespondentów pism zagranicznych. Z zawodów dokonano liczne zdjęcia. Tor przebyli: 1. W. Trat, star. przodownik pol. w 15½ sek.; 2. W. Olszewski, koresp. Aj. Reut. w 18½ sek.: 3. Berta Miazio w 22 sekundach.

—oxo—

Czas odnowić przedpłatę!

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

H. G. WELLS. 8

Wywczasy pana Ledbettera.

Tłómaczyła L. Ska.

— Nie będziesz nim nigdy — odpowiedział p. Bingham. — W tej karjerze nie dojdziesz do niczego. Szczęśliwy jestem, że zaczynasz przyznawać mi słuszność. Gdy wybiera się jakąś profesję, należy poprzednio zbadać swój temperament. Spójrz pan na mnie: całe życie byłem w bankach. Raz nawet byłem dyrektorem banku. Ale czy byłem choć wtedy szczęśliwy? Nie! A dlaczego? Bo stan ten nie odpowiadał mojemu temperamentowi; zanadto marzyłem o przygodach, zanadto lubię zmianę. Dlatego też opuściłem moje stanowisko i wątpię czy je kiedykolwiek jeszcze zajmę. Zrozumiałem mój temperament... Otóż pański temperament nie odpowiada zbrodni.... równie dobrze jak mój nie odpowiada uczciwości. Teraz, gdy znam pana lepiej, nie radzę panu nawet praktykowania fałszerstwa. Wróć do uczciwości, mój chłopcze. Twojem powołaniem jest filantropia. Z twoją wymową powinienes stworzyć „Towarzystwo Udoskonalenia“ lub coś w tym guście! Zastanów się pan nad tem! Wysepka, do której dopłyniemy nie ma nazwy — a przynajmniej nie jest naznaczona na mapie. Podczas pobytu pańskiego tam będziesz jej pan mógł wymyśleć nazwę,a także rozmyślać o tem, co panu mówię. Jest tam źródło słodkiej wody, wiem o tem. Takich wysepek jest tu kilkanaście, ale z powodu mgły, rzadko są widoczne. Nieraz zastanawiałem się do czego mogą służyć te wysepki... dzisiaj uznaję ich użyteczność. Ta właśnie była zarezerwowana dla pana. Prędzej czy później znajdzie tu ktoś pana. Wtedy będziesz pan mógł opowiedzieć mu o nas wszystko, co zechcesz... nawet najgorsze rzeczy. Nie dbamy o opinję jakiejś marnej wysepki. Masz pan tu pieniądze: pół suwerena. Nie wydawaj go lekkomyślnie, gdy wrócisz do cywilizacji. Jeśli go dobrze użyjesz, wyrobi ci jeszcze stanowisko w świecie. Uważaj, żebyś nie zmarnował cennych chwil samotności, jakie spędzisz na wyspie. Skorzystaj z nich, a pozostaną pożytecznem wspomnieniem w twojem życiu. Nie trać czasu, ani pieniędzy, a umrzesz bogaczem... Ogromnie mi przykro, że muszę pana prosić o przeniesienie bagażu na własnych plecach! Nie! tu nie jest głęboko... Jeszcze to przeklęte opowiadanie? Nie mam czasu. Nie, nie, nie! Nie będę słuchał. Idź pan!

I w chwilę potem zapadająca noc zastała pana Ledbettera — tego samego, który skarżył się na brak przygód w życiu — siedzącego wśród puszek z konserwami, z brodą opartą na kolanach, wypatrującego poprzez binokle okiem zrozpaczonem i tępem powierzchnię lśniącą i gładką morza!

W trzy dni później, odkrył go przypadkiem pewien rybak, murzyn, który zawiózł go do St. Vincent, skąd kosztem ostatnich swoich oszczędności dostał się do Kingston na Jamajce.

Byłby tam był zginął z głodu prawdopodobnie, gdyż do tej pory nie nauczył się radzić sobie, a w owym czasie był już kompletnie wyczerpany i zrezygnowany. Nie miał najmniejszego pojęcia w jaki sposób się ratować. Obszedł jedynie wszystkich pastorów i duchownych jakich tylko mógł znaleźć, z prośbą o pożyczenie mu pieniędzy na drogę powrotną. Wyglądał jednak tak podejrzanie, a opowiadanie jego było tak nieprawdopodobne, że nikt nie chciał mu zaufać.

Spotkanie nasze nastąpiło zupełnie przypadkowo.

Było to pod koniec popołudnia, przechadzałem się właśnie po podwieczorku, gdy spotkałem go. Miałem cały wieczór do dyspozycji — na szczęście dla niego — i nic do roboty, więc nudziłem się śmiertelnie. Zauważyłem go, błąkającego się smutnie po mieście. Nieszczęsna jego mina i dziwny krój podartego odzienia, zwróciły moją uwagę.

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.